

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 23 lutego.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: E. Mięso-p. Romany.
Jutro: Dzień przestępny. — Gr.-kat. Dziś: 10 N. 5. O obł.
syn Hł. 2. Jutro: 11. Własya Mucz. — Dziś: Przedzislawa.
Jutro: Bogusza.

Wschód słońca 7:02, zachód 5:28.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45; do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opairzone gwiazdka, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piat. od 3—5, w niedz.
i—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Mu-
zeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2
drócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1. i od 4—8 w,
w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i sw. ruskich).
Bibl. Narodnego Dumu (Teatralna 22) we wtórki, srody,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, l p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od
10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (sw. Mikołaja
2 (1w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele
60 h., (studenti 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr The Emplre Vlo. Ul. Karola Ludwika 27. Dziś
i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Począ-
tek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedziele i święta
2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od
g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana
programu.

Walne zgromadzenie Koła T. T. Jeża T. S. L. ul.
Czarnieckiego l. 1 godz. 10 w.

Wieczór z tańcami na dochód Przytułku i Pomocy
szkolnej w Kasynie m.

Wieczornica w „Skale“. Początek o godz. 8 w.
Odczyty i wykłady. Dziś o godz. 4:30 popoł. w sali
„Domu akademickiego“ (ul. Senatorska obok placu Akade-
mickiego) odczyt docenta Uniw. lwow. dr. Wład. Witwickie-
go p. t. „Sztuka a nauka“. Po odczycie „herbatka lite-
racka“.

W „Eleutery“ p. Fr. Socha odczyt na temat: „Obecne
prądy wśród młodzieży“ o godz. 4 popołudniu w lokalu
przy ul. Pańskiej l. 11.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: dn. 23
doc. Polit. dr. A. Zipper: „Henryk Heine, życie jego i dzie-
ła“. Cz. II. Sala XIV. Uniw. II. piętro, ul. św. Mikołaja 4;
pocz. o godz. 5 wieczór.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 pop. „Sen nocy
letniej“, kom. w 5 aktach Szekspira; o godz. 7:30 „Czar-
wałca“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

Ruch wyborczy.

We Lwowie.

Szeregi stronnictw i grup, zjednoczonych niczem
innem jak tylko nienawiścią, zawiścią lub animozją do
narodowej demokracji, zwały się ściśle.

W czysto ujemnym charakterze tego łącznika jest
cała słabość koalicji, do współdziałania programowego
zupełnie niezdołnej.

Jest w tem niebawym komizm. Ale chyba poważny
ogół farsę woli oglądać w teatrze...

Zwłaszcza gdy stronnictwa i grupy, niezmiernie
czule na punkcie „polskości“, łączą się otwarcie z par-
tyą, nie uznającą dotąd pierwszorzędną zasady solidar-
ności reprezentacji polskiej w parlamencie wiedeńskim,
a dyskretnie nawet z międzynarodową socjalistyczną,
pod patronatem rządu i konserwy.

Taka wszechstronna nagonka i taki protektorat
trzeźwi opinii publicznej, hipnotyzowaną ujadaniem na
wszeczpolaków, i poczyna kojarzyć żywoły, naprawdę
niezawisłe — a takich na szczęście Lwów ma wiele —
przy naszej liście, skład bowiem zawartej przeciw nam
koalicji w jasnym stawia światło, gdzie są szczerzy, nie-
zawisli demokraci i gdzie szczerza polityka narodowa.
Najlepszą przysługę, jak zwykle, oddali kandydatom de-
mokratyczno-narodowym — wrogowie.

Członkowie i przyjaciele stronnictwa dem.-nardo-
wego nie powinni zapominać o tem oświeceniu, rozwija-
jąc obecnie jak najenergiczniejszą agitację za naszymi
kandydatami, którymi są ludzie, mozołną a wydatną
pracą wielce zasłużeń w życiu publicznem: dr. Stani-
sław Głabiński, dr. Ludomił German, dr. Roger
Battaglia i dr. Ernest Adam.

Pozostałe dwa mandaty przypaść winny — bez
względu na przynależność stronnictwa — p. Stanisławo-
wi Ciuchcińskiemu, jako prezydentowi miasta oraz p.
dr. Natanowi Loewensteinowi, jako najwybitniejszemu
reprezentantowi Polaków-żydów.

* * *

Zgromadzenie wyborczyń.

Na zaproszenie komitetu stronnictwa demokraty-
czno-narodowego dla wyborów sejmowych we Lwowie,
który podpisał cały szereg kobiet, biorących wybitny
udział na polu pracy publicznej, odbyło się wczoraj
wieczorem w sali Towarzystwa politechnicznego pierw-
sze we Lwowie publiczne zgromadzenie wyborczyń do
Sejmu.

Obrodom, które trwały od g. 6 do 10 w. prze-
wodniczył rejent Witosłowski, sekretarowała pna
Polaczówna.

Przed licznem gronem wyborczyń złożyli kandy-
daci stronnictwa demokratyczno-narodowego dr. Ernest
Adam, dr. Roger Battaglia i dr. Ludomił Ger-
man swoje credo polityczne, omawiając zadania przy-
szłego Sejmu.

Pierwszy z kandydatów dr. Adam, przedsta-
wiwszy program stronnictwa demokratyczno-narodowego,
omówił kwestję reformy sejmowej ordynacji wyborczej,
oświadczając się za reformą na podstawie bezpośrednie-
go, równego, tajnego i powszechnego prawa wyborcze-
go, a następnie obszernie ekonomiczny i prawno-polity-
czny kierunek działalności Sejmu, podkreślił postulaty
w sprawie samodzielności kraju pod względem szkolni-
ctwa i oświaty, a wreszcie przeszedł do kwestyi równo-
uprawnienia kobiet. Kandydat, uznając zupełną słusność
żądania przyznania kobietom praw politycznych na równi
z mężczyznami, liczy się ze składem Sejmu, w którym
przeprowadzenie tego postulat w całej pełni natrafiłoby
na nieprzewidywane trudności, a jako pierwszy krok na
tem polu do zdziałania uważa uzyskanie przy reformie
wyborczej prawa wyborczego dla tych kobiet, które
ukończyły przynajmniej szkołę ludową.

Dr. Battaglia jest również za zupełnem zrów-
naniem kobiet z mężczyznami pod względem praw po-
litycznych, a to ze względów zasadniczych, będących
w programie stronnictwa demokratyczno-narodowego,
którego jedną z wytycznych myśli jest wydobycie, mno-
żenie i rozwijanie wszystkich sił społecznych, drzemią-
cych w narodzie, a uważa, że tak jak mężczyźni obok
prowadzenia gospodarstwa zarobkowego, są powołani do
pełnienia działalności społecznej, tak samo i kobiety
mogą brać udział w tej działalności społecznej bez
szkody dla gospodarstwa domowego, które mowca na
równi stawia z gospodarstwem zarobkowym, tembardziej,
że co do kwalifikacji intelektualnych do życia polity-
cznego coraz bardziej stają na równi z mężczyznami,
co do innych kwalifikacji psychicznych, jak przywiąza-
nia do idei i wytrwałości, przewyższają nawet mężczyzn,
a co najważniejsze, element kobiecy może wpłynąć do-
datnio na poziom etyczny i estetyczny życia politycznego.
Po za tem rzucił kandydat obraz obecnej akcyj
wyborczej, charakteryzując walkę, toczącą się na tle wy-
borczem przeciw demokracji narodowej.

Dr. German, zaznaczywszy znaczenie reformy
sejmowej ordynacji, podkreślił postulaty stronnictwa de-
mokratyczno-narodowego w kwestyi kobiecej, którą róż-
nież obszernie omówił, kładąc nacisk na postulat przy-
znania kobietom „prawa pracy“, umożliwienia im tej
pracy i podniesienia poziomu intelektualnego, przez
stwarzanie szkół średnich dla kobiet i dopuszczenie ich
do studiów wyższych na równi z mężczyznami. Kwe-
stję kobiecą pojmuje mowca jako kwestję nie tylko po-
lityczną, ale i społeczną i narodową, od której rozwią-
zania i należytego rozwoju zależy nasza przyszłość.

Wreszcie określił mowca postulaty w sprawie szkolni-
ctwa, zaznaczając niewłaściwe traktowanie dotychczas
przez Sejm tej pierwszej doniosłości sprawy.

Przemówienia kandydatów przyjmowano hucznymi,
długotrwałymi oklaskami.

Następnie przewodniczący wyjaśnił, że czwarty
kandydat stronnictwa, prezes Koła polskiego dr. Głabiń-
ski, nie mógł stanąć przed wyborczyniami z powodu za-
jęć parlamentarnych, i otworzył dyskusję.

W rezultacie przyjęło zgromadzenie jednomyślnie
następującą rezolucję:

Zgromadzone w dniu 22 lutego 1908 r. kobiety
wyborczynie

1) żądają przyznania krajowi autonomii politycznej
i finansowej w jak najszerszym zakresie,

2) żądają od przyszłego Sejmu, ażeby przystąpił
niezwłocznie do reformy sejmowej ordynacji wyborczej,
któraby, dając narodowi polskiemu stanowczą przewagę,
odpowiadającą jego sile liczebnej, kulturalnej i gospo-
darczej i znosząc dzisiejsze kurje wyborcze, powołała
wszystkie warstwy społeczne, nie wykluczając osób płci
żeńskie, do rzeczywistego i pełnego udziału w prawach
politycznych, a zarazem utrudniała wszelkie nadużycia
wyborcze,

3) uchwalają popierać wszelkimi siłami wybór na
posłów do Sejmu z miasta Lwowa kandydatów stronni-
ctwa narodowo-demokratycznego, a mianowicie dra Sta-
nisława Głabińskiego, dra Ludomiła Germana, dra
Ernesta Adama i dra Rogera Battaglię.

* * *

Zgromadzenie p. Małachowskiego.
Wczoraj wieczorem p. Małachowski stanął przed wybor-
cami, zwołanymi przez komitet mieszczkański do sali
szkoły im. Mickiewicza. Zebrała się spora liczba mie-
szczan, poza tem salę silnie obsadzono hyenami wybor-
czymi, rozmieszczonemi pod ścianami, którym wyzna-
czono specjalną rolę klaki. I pracowali niestrudzenie
„szanowni obywatele“, krzycząc na dany znak brawo
i waląc w dłonie po każdym więcej efektywnym zwro-
cie i geście, na których „szanownemu kandydatowi“ nie
zbywało. Zwłaszcza, gdy opowiadał dzieje swego pra-
cowitego żywota, jako nie adwokat do spraw nafto-
wych — ale radny, a potem prezydent miasta, poseł
do parlamentu i Sejmu.

Czego „szanowny kandydat“ nie zrobił! Pobudo-
wał kanały i wodociągi, rzeźnię, szkołę kadetów, stwo-
rzył ustawę przemysłową, naftową i t. d. i t. d., opo-
wiedział p. poseł i kandydat przez dwie godziny, nie dla-
tego broń Boże, izby świat o tem nie wiedział (boć
przecież tyle czasu poświęca na pisanie sprawozdań ze
swych mów dla sprawozdawców dziennikarskich w Sej-
mie i parlamencie), nie dlatego, ale ponieważ jest pismo
we Lwowie, które poważa się wszystkie te wielkie czy-
ny i zasługi podawać w wątpliwość.

Jednym słowem wszystko byłoby pięknie, gdyby
nie ci demokraci uarodowi, którzy, „przybliżawszy się
do nas (?), chcą nas uczyć polityki“. Ci to wszechpo-
lacy i to „Słowo Polskie“ nie daje żyć ś. p. prezyden-
towi miasta Lwowa (już raz pisma wiedeńskie ogłosiły
nawet nekrologi p. Małachowskiego), widmo „Słowa
Polskiego“ przesłałowało też w ciągu całej mowy pana
kandydata.

Faktem pozostanie z tego zebrania, że ogół ze-
branych mieszczan, tych, którzy siedzieli w krzesłach,
w ciągu całej mowy b. pana prezydenta zachowywał się
aż dziwnie zimno, żadna ręka przez cały czas nie zło-
żyła się do oklasku i gdyby nie kilkanaście lien wybor-
czych po kątach i pod ścianami, mielibyśmy wrażenie,
że p. Małachowski wygłasza własną mowę pogrze-
bową.

* * *

Z powiatu lwowskiego otrzymujemy od
posła Maślanki następujące wezwanie:

„Do wielce szan. pp. wyborców z gmin wiejskich
powiatu lwowskiego! Aby utrzymać stan posiadania
przy wyborze posła do Sejmu, dla uniknięcia rozbiicia
głosów polskich, a tem samem możliwości wyjścia z urny
posła narodowości polskiej wrogię, oświadczam, że
na posła do Sejmu nie kandyduję, a swoich zwolenni-
ków, ze względów powyżej przytoczonych, proszę o od-
danie swych głosów na p. Teofila Merunowicza.“

Maślanka, poseł do Rady państwa.“

* * *

Z Jasła donoszą nam:
Zupełnie niespodzianie zwołał na dzień 21 lutego
p. Stapiński wiec do Rady powiatowej. Prócz niego,

kandydata dr. Stefczyka i ściślego sztabu Stapińskiego, masa włościan z całego prawie powiatu zapelniała po brzegi dość dużą salę, wbrew oczekiwaniom i błogim nadziejom p. Stapińskiego — jak się później okazało. Usłyszał to z ust ludu. Na co zasłuzyl. Powiedzieli mu w oczy: „Tyś nas zdradził, a my Tobą gardzimy“. Może to był pierwszy wiec, zaaranżowany przez p. Stapińskiego, gdzie na dowódca, naczelnik, poniósł tak straszna klęskę, która mu się już od dawna należała. Pożalowania godnym jednak było położenie p. dr. Stefczyka.

Przebieg wiecu był nadzwyczaj poważny. Włościanie przemawiali rzeczowo, otwarcie, nieobawiając się zupełnie gromów, ciskanych wzrokiem przez Stapińskiego.

Absolutna większość mowców popierała kandydaturę p. Wawrzyńca Drewniaka, włościanina z Czeluśnicy, sprzeciwiając się narzuconej im kandydaturze p. Stefczyka.

Jak więc widzimy, włościanin nasz nie jest tak ciemny, jak się p. Stapińskiemu wydaje, i aż nadto dobrze rozumiał politykę i interes swego przewodcy. Lud cieszy się, że sobie go konserwa kupiła, bo przestanie już tumanić.

Z Wieliczki donoszą nam:

Prawdziwy zamęt między ludność wiejską wprowadziła kandydatura p. Skołyżewskiego. Posłował on stąd do Sejmu jako Stojałowczyk i zwalczał ludowców, teraz jako ludowiec chciałby dostać mandat z rąk Stojałowczyków, ale przerachował się.

Pamiętają mu tu wszyscy ten piękny giest, jakim w czasie poprzednich wyborów zadokumentował braterstwo z ludem. Oto pocałował się wśród ludzi z jednym z wyborców i w tej chwili za plecami pokazał mu język. (Autentyczne!) Polecał go wprawdzie gorąco niedawno w Wieliczkę Stapiński, a jako jeden z głównych przymiotów, którym go chwalił przed wyborcami, wysuwał obietnicę Skołyżewskiego, że już teraz Skołyżewski będzie pracował.

To przyznanie się jednego a naiwność drugiego naprawdę rozbijające. Zalecał dalej Stapiński nowego przyjaciela tem, że się rozumie na budowie dróg i mostów i parcelacyi. To ostatnie może się przydać Stapińskiemu, bo obaj jako znawcy parcelacyi i sprytni parcelanci, mogą założyć spółkę (chłopy się pytają, czy spółnicy będą zaraz myśleli o wzajemnem oszukiwaniu się, jak to ma czynić Stapiński w spółce z konserwatystami, czem się głośno wszędzie chwali), ale to inżynierstwo niepraktykowane przyszłego posła, to się wyborcom jakoś nie mieści.

Stapiński opowiadał na wiecu, jak już przeniósł dziesięciu starostów, na których się pogniwał, i jak go się teraz namiestnik boi. Widać to prawda, bo starosta podgórski, Starzeński, na gwałt popiera Skołyżewskiego i zaślania się nakazem namiestnika, nawet pisany. Tej czulej spółce robi trochę przykrości Słowik z Bierzanowa, ale go Stapiński wykłął, chociaż tylko jako zdraycę nieposłusznego a nie jako sprzedawczyka. Jednak butne chłopcy śmieją się już z takich kłatw i na Słowika głosować będą.

Banda morderców przed sądem.

II dzień rozprawy.

Przemyśl, 21 lutego.

Dzisiejsza rozprawa sprowadziła do sali wielką ilość słuchaczy. Przednie ławy dla audytorium zajęły panie, dalej przysłuchiwały się „szare“ tłumy ciekawych.

Rano przesłuchiowano jedynie Teodora Tyszyka, głównego pomocnika herszta bandy rabusiów. Zeznania Tyszyka były na ogół bardzo mdłe i niewyraźne. Przewodniczący miał olbrzymi trud przy wydobywaniu poszczególnych zeznań z obwinionego, który wytrwale i uparcie utrzymywał, że jest niewinnym, i żadnych złych zamiarów w swych czynnościach nie miał.

Tymczasem owo twierdzenie — wobec krzyżowych pytań przewodniczącego — ani na chwilę ostać się mogło.

Tyszyk, rozpoczynając zeznanie, dostaje ataku płaczu, powoli się jednak uspokaja, ocierając sobie krople łez, po twarzy rześsiście spływające.

Oskarżony podaje, że przed rozbojami był zajęty w młynie Toma we Lwowie, gdzie po jakimś czasie dorobił się sporej sumki pieniędzy, za którą kupił sobie konie i niemi na życie zarabiał.

Utrzymywał we Lwowie szwagra, Piotra Czebaka, matkę i żonę tegoż. Zapytany przez przewodniczącego o ich podróży, podjętej do Komarna, pląta się w zeznaniach.

Przew.: POCO JECHALIŚCIE DO KOMARNA?

Osk.: Wyjechałem z Czabakiem, aby na targowicy w Komarnie sprzedać konie i wyszukać sobie następnie posadę polowego, lub za pieniądze ze sprzedaży koni urządzić sobie z Czabakiem restaurację.

Przew.: Jak to, zostać polowym, lub restaurację założyć, ta to nie gruszki na wierzbie?

Osk.: Na to grymasnie głową porusza.

Przewodniczący stwierdza sprzeczność zeznań oskarżonego z protokołami śledczymi, wedle których Tyszyk miał się przyznać: pójdziemy na targ i my sobie coś poszukamy, czyli innymi słowy, ukradniemy.

Oskarżony podaje dalej w niepewnych i chwiejnych, co chwila urywanych zdaniach, w jaki sposób odbył się napad na karcznię „na Kogutkach“, gdzie mieszkali staruszkowie Handzłowie. W nocy udał się z Czabakiem i Gałuszką do karczmy po wódkę. Żyd i żydówka, przestraszeni natarczywością napastników i strzałem z rewolweru, ukryli się na stryżku. Wkrótce jednak rabusie dostali się przez okno do pomieszkania, a jeden z nich, Czabak, z założoną na wąsach opaską, w poszukiwaniu za Handzlami, wdartszy się również na strych, zażądał pieniędzy. Gdy mu tych natychmiast żyd dać nie chciał, zagroził jego towarzyszu, Gałuszkę, rewolwerem, przykładając go do piersi Handzla. Wówczas karczmarz dał napastnikom 80 kor., jakie jedynie w swym majątku posiadał.

Przew.: A po co, Tyszyk, wy się w nocy do karczmy udali?

Osk.: Po wódkę.

Przew.: Ta musieliście widzieć, że się tam nie świeci.

Osk.: Zapomniałem...

Przew.: Coście dalej robili?

Osk.: Czabak pukał, później wystrzelił z rewolweru.

Przew.: Gdzie? Na wiwat?

Osk.: nie znajduje odpowiedzi, zeznaje dalej, że Czabak pierwszy wszedł do pokoju Handzla.

Przew.: To nie znaczy wszedł, jeśli okno wyważył, lecz wlaź.

Osk.: Tak jest.

Przew.: A szukał kogo Czybak?

Osk.: Szukał żyda wszędzie... pod poduszką!

Przew.: Ta pod poduszką żyda się nie szuka! lecz co innego, może pieniądze? (Na sali ogólny śmiech).

Oskarżonego przyciskał do muru krzyżowemi pytaniami dowcipnemi a sprytnemi sędzia przysięgły p. Adamowski, wykazując dowodnie sprzeczność jego zeznań, a który kłamliwie chciał się wykręcić, jakoby zupełnie był niewinny i nie znał celu rabunków, przez Czabaka dokonanych itp.

W sprawie morderstwa Jakóba Rotmana, karczmarza w Gródku, oświadcza Tyszyk, że wcale w niem nie brał udziału, jakkolwiek tutaj może najbardziej jest obciążonym, szczególnie przez syna zabitego, Eisiga, który twierdzi i rozpoznaje mordercę swego ojca w Tyszyku.

Co się zaś tyczy mordu tuligłowskiego, wszystkim ważniejszym pytaniam zaprzecza, wywołując swemi niezręcznemi wykrętami u sędziów przysięgłych nieufność.

W rozprawie popołudniowej przyzwano, celem przesłuchania dowodowego, Piotra Czabaka, lecz ten, tak wczoraj jak i dziś, wypowiadał tylko „obłąkane“ wyrazy, mimo kilkakrotnej daremnej perswazyi przewodniczącego i obrońcy dr. Hibla.

Przew.: Czy Czabak nie zechce zeznawać?

Osk.: Wczoraj kartofle posiałem, jutro będę zbierał.

Przew.: Więc Czabak nic nie chce odpowiadać?

Osk.: Jutro pojedę na wesele.

Sędzia przys. Adamowski stara się Czabaka przekonać, że powinien odpowiadać i coś na swą obronę przytoczyć, gdyż oskarżeni wszystko na niego zwalają. Na to Czabak wśród udanego, względnie symulowanego śmiechu; odpowiada: „Jutro będę mówił“.

Po odczytaniu protokołu zeznań w śledztwie Czabaka, przewodniczący każe przywołać Gałuszkę.

Ten, zjawiwszy się na sali, z tym samym, co dnia poprzedniego matołkowatym i „obłąkanym“ wyrazem twarzy, spogląda dokoła siebie. Zamiatł odpowiadać na pytania, zaciera ręce i śmieje się. Wobec tego zaniechano po kilku daremnych próbach dalszego przesłuchiwania oskarżonego.

Następnie przesłuchano Maryę Czabak, matkę herszta bandy morderców. Z początku stara się okazać swą niewinność, później jednakowoż zeznania jej coraz bardziej gmatwać się poczynają.

Dr. Mantel: Po co jechaliście z synem na targ do Komarna, jeśli mogliście wszystko we Lwowie dostać, czy na to, aby żydów okraść i mordować?

Przewodniczący sprzeciwia się tego rodzaju stawianiu pytań.

Czabakowa: Pojechałam za nimi, bo mieli złe zamiary, aby im wzbронić.

P. Adamowski: POCO SYN WAS, STARĄ KOBIECĘ, WZIĄŁ, JEŚLI ON I TOWARZYSZE MIELI ZŁE ZAMIARY?

Czabakowa: Tak jakoś było.

Adamowski: A jakie to były złe zamiary?

Czabakowa: Kradzieże i zabójstwo.

Przewodniczący w dalszym ciągu stwierdza sprzeczność jej zeznań obecnych z zeznaniami w śledztwie, poczem z powodu spóźnionej pory zamyka rozprawę i odracza ją do dnia następnego. R. O.

Z ostatniej poczty.

§ Wzorowa organizacja złodziejska. Policja warszawska wpadła na trop całej bandy złodziejskiej, wzorowo zorganizowanej, która trudniła się kradzieżą specjalnie wierzchnich ubrań. Uczestnicy bandy dzielili się na sekcye i posiadali „służbę wywiadowczą“, „sekcye wykonawczą“ i „wydział korzystny sprzedaży kradzionych rzeczy“. Wszystkie te wydziały działały z równą energią, dzięki czemu organizacja przez długi czas zbierała obfite żniwo.

§ Rewizya w biurze Macierzy. Jako uzupełnienie wiadomości o rewizyi w biurze zarządu głównego P. M. S. nadmieniamy, iż rewizję zarządzono z powodu ukoń-

czenia terminu, wyznaczonego na likwidację interesów Macierzy. Wszystkie akty, korespondencje, wydawnictwa Macierzy i inwentarz ruchomy opisano w protokole i opieczętowanego. Pozostawiono tylko te książki, które potrzebne są do ukończenia spraw, zaleconych przez ostatnie zebranie ogólne P. M. S. Przez cały czas pieczętowania dokumentów Macierzy, personalowi biurowemu nie pozwolono wychodzić, osób zaś postronnych do biura nie puszczano.

§ Wywłaszczenie. Korespondent „Frankf. Ztg.“ donosi z Berlina, iż w sprawie wywłaszczenia toczą się żywe rokowania między stronnictwami konserwatywnemi obu izb i rządem w celu doprowadzenia do skutku jakiegoś kompromisu. Zwolennicy projektu rządowego czynią wysiłki, aby na decydujące posiedzenie Izby panów dn. 26 bm. sprowadzić wszystkich członków Izby, o których myślą, iż będą za projektem rządowym. Jednakże ogólne jest mniemanie, iż projekt rządowy wbrew postanowieniom komisji nie da się przeprowadzić; chodzi o wynalezienie takiej drogi kompromisowej, żeby według wyrażenia „Kreuz-Ztg.“ zagranica nie odniosła wrażenia, że w zasadniczym ocenianiu polskich aspiracyi istnieją różnice między narodem, jego reprezentacją i rządem, „który z ustawodawczych czynników ustąpi drugiemu, to już rzecz mniejszej wagi“.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Prawo publiczności i matury.

Wiedeń. (TBK.) „Wr. Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok 1907-8 następującym prywatnym szkołom średnim: I—VIII klasie liceum żeńskiego Heleny Strażyńskiej w Krakowie, I—V klasie pryw. gimnazjum radcy szkolnego dra Karola Petelenza we Lwowie, i I—VI klasie pryw. żeńskiego gimnazjum Towarz. prywatnego gimnazjum żeńskiego we Lwowie.

Dalej nadał prawo do egzaminów dojrzałości i do wydawania ważnych państwowych świadectw I—II i V do VIII klasie gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Krakowie, V—VIII klasie pryw. wyższego gimnazjum Tow. gimn. żeńskiego w Krakowie i I—VIII klasie prywat. żeńskiego gimnazjum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W południe zakończyła się trwająca od 4 dni rozprawa przeciw Feliksowi Ziółko o zbrodnię morderstwa na osobie macochy i jej dwu miesięcznego syna, oraz przeciw Bartłomiejowi Wojdyłe o współwinę w zbrodni zapomoczą namowy.

Przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli pytaniu o zbrodnię morderstwa co do Ziółki, jednogłośnie zaś potwierdzili pytanie co do zbrodni zabójstwa. Ziółko skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia. Co do Wojdyły zaprzeczyli sędziowie jednogłośnie wszystkim pytaniam.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freue Presse“ podała wczoraj sprawozdanie prezesa Koła polskiego, dra Głabińskiego, oraz jego mowę kandydacką.

Budapeszt. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że pertraktacje w sprawie kwestyi wojskowych mają nastąpić bezpośrednio w przyszłym tygodniu.

Prezydent ministrów, dr. Wekerle udaje się w poniedziałek do Wiednia. Koła poinformowane zaprzeczają temu, tembardziej, że dotychczas nie wydano żadnych dyspozycyi.

Delegacje.

Wiedeń. (TBK.) Del. dr. Kozłowski prosi nas o stwierdzenie, że do sprawozdania „Reichsratskorrespondenz“ o onegdajszej jego mowie w delegacji austriackiej zakradły się dwie myłki.

Po pierwsze dr. Kozłowski nie „oświadczył się przeciw stosowaniu szpang z wyjątkiem poszczególnych, wyjątkowych wypadków“, lecz „także i w poszczególnych wypadkach wyjątkowych“. Powtóre w ustępie o manewrach w Karyntyi nie powiedział, że „specjalnie tren i zaprowianowanie spotkały się z ogólnemi pochwałami“, lecz powiedział, że „z wyjątkiem trenu i zaprowianowania wszystko inne spotkało się z niepodzielnemi pochwałami“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbył się posiedzenie polskich członków delegacji pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego dra Głabińskiego.

Wybory do sejmów.

Lubiana. (TBK.). Przy wczorajszych wyborach do Sejmu z gmin wiejskich wybrano samych zwolenników stronnictwa słoweńsko-ludowego, które dotychczas posiadało 15 mandatów, a obecnie zdobyło szesnasty od partyi postępowej.

Zmiana w ministerstwie wojny.

Budapeszt. (Tel. wł.) W tutejszych kołach wojskowych twierdzą, iż niebawem ustąpi prezydent jednego z najważniejszych wydziałów w ministerstwie wojny, mianowicie wojskowego komitetu technicznego, feldmarszałek por. Vuich.

Powiększenie żandarmeryi w Tyrolu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, iż sensacyję wywołało rozporządzenie postanawiające pomnożenie posterunków żandarmeryi w południowym Tyrolu. Mianowicie utworzono 20 nowych posterunków, nadto przy krajowej komendzie żandarmeryi nr. 3 w Insbrodu utworzono posadę oficera sztabowego, który będzie eksponowany w Tryencie.

Rozporządzenie to jest tem sensacyjniejsze, że do tychczas stanowiska oficerów sztabowych istniały jedynie w miejscowościach, gdzie są komendy korpusne, nie zaś przy krajowych komendach żandarmerji.

Wycieczka eskadry austriackiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że eskadra austriacka uda się w tegoroczną podróż okrężną dnia 29 bm.

W pierwszej linii uda się eskadra na Malte i do Cartageny, na wybrzeżu hiszpańskim odwiedzi Malagę i Barcelonę. W Hiszpanii czeka eskadrę uroczyste przyjęcie, podczas którego odwiedzi ją król Alfons. Marszruta następnie prowadzi do Gibraltaru, Algieru, Bizerty, Tunisu i na Korfu.

Eskadra powraca do portów austriackich z końcem kwietnia.

Bójki na uniwersytecie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Uniwersytet tutejszy był wczoraj znów widownią bójki — tym razem między członkami jednego ze stowarzyszeń żydowskich a syonistami.

Zgnieciony przez wiatr.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy w jednym z tutejszych hoteli wydarzył się okropny wypadek.

Czterdziestodwuletni urzędnik bankowy Wiktor Herzfeld, udając się wiatrą do swego pokoju, został z powodu ziego funkcjonowania windy, zgnieciony na śmierć między ścianą a wiatrą.

Katastrofa w kopalni.

Marmaros-Sziget. (TBK.) W kopalniach koło Slatiny w szybie Kunegundy oberwał się wał ziemi 60 metrów długości i 62 metry głębokości. — Droga do Atsa jest zupełnie zniszczoną.

Pompy kopalniane znajdują się pod wodą. Ofiar w ludziach niema.

Szereg domów, położonych o 800 m. od miejsca katastrofy, grozi zawaleniem, wobec czego mieszkańców usunięto.

Szyb Kunegundy już od dwóch lat znajdował się pod wodą. Pewna wieśniaczka i dwoje dzieci wpadły w przepaść 222 metrową i zginęły na miejscu. — Z górników nikt nie poniósł szwanku.

Marmaros-Sziget. (TBK.) W kopalniach „Slatina“ w dalszym ciągu oberwała się ziemia na przestrzeni 10 metrów. Woda wtargnęła do dalszych 2 szybów.

Z zamętu.

Warszawa. (Tel. pryw.) Po rewizji w mieszkaniu współpracownika administracji „Nowej Gazety“ p. Chojeckiego, aresztowano go o i osadzono w ratuszu.

Mińsk. (Tel. pryw.) W gminie Careckiej w pow. słuckim przyszło do starcia między włościanami a policją, która asystowała wójtowi przy pobieraniu podatków. 3 włościan straż zabiła, 3 zraniła. Jednemu strażnikowi złamano rękę.

Psków. (Tel. pryw.) W szkole rolniczej tutejszej znaleziono wydawnictwa nielegalne. Z pośród 135 uczniów uwieziono 61.

Warszawa. (Tel. pryw.) Pismo brukowe „Życie Warszawskie“ zawieszono na czas stanu wojennego.

Londyn. (Tel. wł.) Z Odesy donoszą, iż generał-gubernator powołał do siebie rabinów i upominał ich, aby wpływali na młodzież żydowską w tym kierunku, żeby nie łączyła się z organizacjami rewolucyjnymi. Rabin mają odpowiadać za zachowanie się żydów.

Petersburg. (Tel. wł.) Udaremnienie zamachów i aresztowanie wielu członków organizacji rewolucyjnej policja zawdzięcza zdradzie jednego z rewolucjonistów, który, należąc do organizacji bojowej, został agentem policji.

Przy aresztowaniach i rewizjach w dzielnicy Wasiljewskiej Ostrow, znaleziono wiele broni, amunicji, oraz dwie bomby gotowe do użytku.

Policja jest przekonana, że wszystkich zamachów w ostatnich czasach dokonała wykryta obecnie organizacja.

Język polski w szkołach.

Warszawa. (Tel. pryw.) Wobec uchwalonej przez Dumę ustawy o wykładach języka polskiego w seminariach nauczycielskich w Chełmie i Białej, o ile znajdują się pragnący nauki języka polskiego, działacze chemscy przedsięwzięli starania, aby do tych dwóch seminarjów przyjmowano tylko uczniów wyznania prawosławnego, dla których nauka języka polskiego nie będzie potrzebna.

Wilno. (Tel. pryw.) Ministerjum oświaty wyjaśniło, że w szkołach średnich na Litwie i Rusi na wykłady języków polskiego i litewskiego uczęszczać mogą też dzieci innej narodowości, lecz po nadesłaniu przez rodziców pisemnego oświadczenia z podaniem poważnych motywów.

Duma.

Petersburg. (TBK.) Duma uchwaliła po obszernej dyskusji odesłać do komisji nietykalności osobistej, projekt ustawy, wniesionej przez 180 posłów, w sprawie wsparć dla osób, które poniosły szkody skutkiem aktów terrorystycznych. Następnie przyjęto porządek dzienny, w którym wyrażono głębokie oburzenie Dumy z powodu aktów terrorystycznych.

Żmuda szkolna.

Poznań. (Tel. pryw.) „Kammergericht“ wydał niedawno ważny wyrok w sprawie opóźniania się dzieci szkolnych. Sąd mianowicie orzekł, że nie jest słusznym zapatrywanie, jakoby każdorazowe spóźnienie się dziecka do szkoły było żmudą szkolną, za którą odpowiadają

rodzice. Chcąc dowieść żmudy, należy każdy wypadek dokładnie badać.

Koleje bałkańskie.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzg.“ donosi z Sofii, iż korespondent jego interwiewował ministra Paprykowa w sprawie budowy kolei bałkańskich.

Minister oświadczył, że kolej nowobazarska z pewnością przyjdzie do skutku, Bułgarii nie przyniesie ona szkody ani też nadzwyczajnych korzyści; przy tym projekcie ze strony Austro-Węgier nie wchodziły w rachubę żadne plany polityczne.

O t. zw. kontrprojekcie rosyjskim nie może być właściwie mowy; istnieje jedynie projekt serbsko-włoski. Kolej jednak taka, jak ją Serbowie planują do Czarnogóry, nie da się ani politycznie, ani finansowo przeprowadzić.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Konflikt rosyjski uważają za zakończony. Sultan miał oświadczyć, iż gotów jest innym mocarstwom udzielić podobnych koncesji, jakie otrzymają Austro-Węgry.

Opieka nad Macedonią.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że Porta postanowiła przedłużyć na lat 7 mandaty organów międzynarodowej kontroli w Macedonii, mianowicie oficerów żandarmerji i międzynarodowej kontroli skarbu.

Wrzenie w Czarnogórze.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Czarnogóry, że opozycja udała się przez mężów zaufania do rządu rosyjskiego z prośbą o pośrednictwo między nią a księciem Mikołajem. Rząd rosyjski oświadczył, że nie zamierza mieszać się do wewnętrznych spraw żadnego obcego państwa na Bałkanach, a tem mniej Czarnogóry,

Z Portugalii.

Paryż. (Tel. wł.) Według prywatnych wiadomości z Lizbony, wielu z dygnitarzy zachowało ściśle stosunki z eksyktatorem Franką. Wobec tego wiele stanowisk ma być przez króla na nowo obsadzonych przez zaufanych ludzi.

Konserwatywna szlachta jest oburzona na rząd z powodu zbyt szybkiego demokratyzowania.

Lizbona. (Telegr. wł.) Wzmagająca się agitacja republikańska w kręgu przygotowuje się na najgorsze. — Wojska wciąż są skonsygnowane.

Lizbona. (TBK.) Słychać, że rząd zamierza zwołać parlament.

Z Francji.

Paryż. (TBK.) Sąd przysięgłych uwolnił 12 głosami antimilitarystów, oskarżonych o pochwalanie zapomocą afiszów zeszlórocznych zajść w Narbonne.

Berlin. (Tel. wł.) Niemiecka para cesarska wsiada w dniu 24 marca na jacht „Hohenzollern“.

Paryż. (TBK.) Dzienniki donoszą, że sędzia śledczy przyszedł do przekonania, że zarzuty, podniesione przeciw architektowi austriackiemu Krumholzowi, nie mają podstawy prawnej, dlatego ograniczył się prokuratora do wydalenia Krumholza i jego kochanki.

Tulon. (TBK.) Trybunał wojenny skazał Ulma na dożywotnie więzienie i degradację.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Proszę się napić przed wyjściem na przechadzkę uznanego środka prezerwatywnego

przeciw INFLUENCYI

renomowana

nego **Cognacu**

Gróf Keglevich Istvan utd. 393

URZĄDZENIA MIESZKAŃ, PAŁACÓW, WILL, HOTELI, PENSYONATÓW i INSTYTUTÓW. 333

CENTRALA Wiedeń. III, Ungargasse 59-61.



Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie ul. Kościuszki 7. Telefon nr. 924.

dostarcza na żądanie li tylko swoim członkom „Lactoformolu“, produktu zapewniającego daleko wyższe, niż dotąd wydatki przy fabrykacji spirytusu. 1715

Hunyadi János

Saxlehner'a naturalna woda gorzka o łatwo przeczyszczającym działaniu. Znakomite przeciw konstypacji utrudnionemu trawieniu, kongestjom etc. 331

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych

Dr Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim, wrócił z podróży naukowej i ordynuje

Lwów, ulica Kopernika 1, 28,

od godz. 3—5 popołudniu.

1608

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI

Cukierki Kuglera w BUDAPESZCIE są do nabycia u wyłącznego zastępcy LEONA PROPSTA

Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honoré Jourdan Goritz-Görz.

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 9923

Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą

NOWOŚĆ! Płynna NOWOŚĆ!

SOMATOSA ŻELAZISTA

(Somatose połączone organicznie z żelazem), polecają zwłaszcza

chorym na blednicę

wielu lekarzy 54

Wybitnie pobudza apetyt i wzmacnia nerwy. Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Serravallo
wino chinin. z żelazem

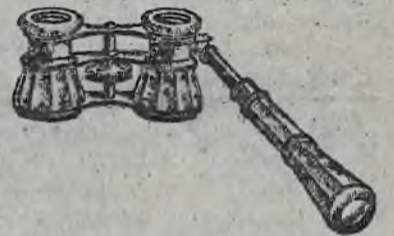
Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarstw polecają.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w flaszczkach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. flaszka k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I. Stefanplatz 3. 347

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicz



polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornatki, cwiklery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27

C. k. uprzyw.

254

Gal. akcyj. Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje za wydaniem książeczek WKŁADKI na rachunek bieżący

od 500 koron począwszy

z oprocentowaniem 4 1/2 od sta

Kwoty do 2.000 k. wypłaca Bank bez wypowiedzenia

Nice Pierwszorzędny, centrala, spokojne położenie, w środku zakładu kuracyjnego dla dłuższej go pobytu bardzo przyjemny.

Ogrzewanie wodą gorącą.

H. MORLOCK, właściciel.

Hotel Suede

Wyjaśnienie!

Firma

E. Mercier & Co.

Epernay

oświadcza niniejszem, że jej — przez Generalną reprezentację dla Austrii, M. Wittlich, c. k. nadw. dostaw., Wiedeń XV, Beingasse 10 w handlu będące marki — są bez wyjątku pod gwarancją prawdziwego pochodzenia z najlepszych szczepów **Champagnii** i bez domieszek. Firma powyższa sprzedaje szampan ten wskutek uzyskania niższej opłaty cła o 40 proc. taniej, jednak co do jakości nie różni się niczem od szampanu sprowadzonego wprost z **Champagnii**

Ze względu na jakość i cenę w Austrii, wykluczona jest wszelka konkurencja dopóty, dopóki nie założymy drugiej reprezentacji. Ceny flaszek po kor. 6, 7 i 8 z opłatą cła w Wiedniu. 2003

Adwokat dr. Jakób Lauterbach

przeniósł swoją kancelaryę z Drohobycza do Dąbrowy. 2105

FRANCISZKA JÓZEFA

Wiadomości bieżące.

Spowiedzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 22 lutego b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	728.75	- 1.2	NNW1	2.2	+2.6	-1.8
2 popoł.	730.30	+ 2.2	SSW1			
9 wiecz.	730.10	- 0.4	SSW2			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu, wieczór nieznaczny śnieg.

Prognoza na dziś: —

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Przeważnie pochmurno, bardzo zimno.

W Galicji zachodniej:

Przeważnie pochmurno, miejscami opady, ciepłota mała zmieniająca, sian pogodę trwa równomiernie nadal.

→ **Dziś o g. 11 przed południem** zawody narciarskie i saneczkowe T. Z. R. na Żelaznej Wodzie.

→ **Stow. rekordzielników „Gwiazda“** urządza w niedzielę 23 lutego b. r. w wielkiej sali Stowarzyszenia (Franciszkańska 7), przedstawienie amatorskie na dochód funduszu Stowarzyszenia. Odegrany zostanie „Hajduczek“, komedia w 4 aktach z powieści H. Sienkiewicza „Pan Woddyjowski“, (przerobił Popławski). Ceny miejsc: Kanapki 1 kor., krzesło 60 hal., wstęp na salę 40 hal., Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stow., ul. Franciszkańska 7. Muzyka wojskowa 80 pp. Początek o godz. 7 wiecz.

→ **Uroczysty wieczór Kościuszkowski** urządza w niedzielę dnia 23 bm. w Zboiskach (koło Lwowa) miejscowy teatr i chór włościański, na którym odegrają amatorowie wspaniałą sztukę Wł. Anczyca pt.: „Kościusko pod Racławicami“ (wyjątki). Zarząd teatru, chcąc ułatwić publiczności lwowskiej współudział, wysyła w niedzielę o godz. 5 popołudniu na zamówienie kilka zaprzęgów do rogatki Żółkiewskiej. Bilety wstępu wraz z zaprzęgiem po 2 kor. od osoby nabywać można w Związku teatrów i chórów włościańskich, ul. Kopernika 1. 19 II p. (lokal Tow. Kółek rolniczych) między godziną 9 a 2 przed południem i 5 a 6 wieczór, gdzie również udziela się wszelkich bliźszych wyjaśnień. Początek przedstawienia o godz. 6 wieczór.

→ **Dyablik drukarski.** W Nr. 90 w Kronice na str. 6 p. n. „Organizacja bojkotowania towarów pruskich“ itd. zakradł się rażący błąd, który niniejszem prostujemy. Oto w wierszu trzynastym ma być zdanie: „Znacza się wszakże przytem, że sekcja akcyę prowadzić będzie z całą oględnością dla stron“ itd. zamiast bezwzględnością, co zupełnie zmienia brzmienie całości.

→ **Kulminacyjny wieczór w karnawale.** Bal rymanowski, zapowiedziany na 2 marca, będzie zenitem zabaw tegorocznej karnawału. Zabawa ta ma zapewnić powodzenie; a składa się na to świetna tradycja balów rymanowskich i sympatyczny cel, dochód bowiem z balu przeznaczony na kolonię leczniczą dla dzieci. — Wiele biletów zamówiono już oddawna.

→ **Ofiarą wypadku przysypania ziemią,** jaki się zdarzył przy budowie nowej linii kolejowej za rogatką Łyczakowską, padł nadzorca robót ziemnych Franciszek Mirek. Po oglądnięciu zwłok przez komisję sądowo-lekarską przewieziono je do Instytutu medycyny sądowej.

→ **Nie mogą odszukać** Z Białej nadesłano telegraficznie 12 kor. dla Herminy Przybylskiej z wezwaniem, aby przyjechała na pogrzeb ojca.

Dyrekcja policyi nie może jej doręczyć pieniędzy, gdyż niepodobna jej odszukać, nie jest bowiem zameldowaną.

→ **Zgubiono.** Gospodyni z Pasiek Ludwika Ząbek zgubiła kartkę zastawniczą Banku wiedeńskiego Nr. 3465 na 5 sznurków korali, zastawionych za 200 kor. — P. N. Karszniewiczowa, jadąc na zabawę na Strzelnicę miejskiej, zapomniała w doróźnie Nr. 352 swa futro. — P. Helena Krempner zgubiła aksamitny pasek ze stalową klamrą.

☆ **Ślub p. Andrzeja Grzymały Przerzanowskiego** z panną Maryą Srokowską, córką Maryana i Heleny z Zarembów, odbył się w Kałuszu w sobotę dn. 22 lutego b. r.

Specjalne uwiadomienia nie zostały rozesłane.

→ **Wystawa kilimków!** Wystawione przez firmę S. Schein z Wiednia w filii we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8 różnorodne kilimki, wzbudzają ogólne zajęcie. Kilimki wyrabiane przez firmę tę nie są naśladowaniem polskiego przemysłu, ale prawdziwych cudnie barwnych kilimków perskich, którym prawdopodobnie i polskie zawdzięczają swój początek. Ze zaś firma S. Schein wystawia obok oryginalnych ręcznych wyrobów orientalnych także wyroby ze swych własnych fabryk, dowodzi najlepiej, że nie potrzebuje się wcale wstyżać porównania. I rzeczywiście kilimki Scheina, które jeszcze przed urządzeniem filii we Lwowie były tutaj przez wiele sklepów wprowadzone w handel, należą do najulubieńszych i najczęściej żądanych wyrobów tej firmy, zwłaszcza teraz, gdy je można otrzymać w filii przy ul. Hetmańskiej 8 po cenach oryginalnych bez podwyżki.

Oprócz kilimkowych firanek wyrabia firma ta również kilimkowe portyery, narzutki, lambrekiny, kapy na stoły i łóżka, dywaniki przed łóżka, na ściany, na stoły, chodniki i t. d. Obok tych kilimków, które są na składzie w około 100 różnych deseniach, są tam także naśladowania innych wyrobów perskich, jako to: „Djidjim“, „Tunis“ itd.

W ten sposób może także i ta część publiczności, która nie chce wydawać pieniędzy na drogie oryginały, zapatrzeć się w równie piękne jak oryginały, gustowne i trwałe naśladowania.

Fabrykaty te firmy S. Schein wysyła się w wielkich ilościach nawet do Ameryki, a są one tak ładnie naśladowane, że z pewnej odległości nawet znawca nie może ich odróżnić od oryginałów.

Ma się rozumieć, że przy bliższym zbadaniu bardzo łatwo odróżnić oryginalne lub polskie kilimki od tkanych maszynowo kilimków Scheina, które pomimo wybornego ciężkiego gatunku, zaledwie czwartą część tego kosztują co pierwowzory.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 22 lutego. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 57.40 do 58.60. Tendencja: wahająca się.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń, dnia 22 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 274.—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 269.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 248.—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 100.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.90, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 455.—, Clary zł. 40 m. k. 153.—, Pożyczka m. Innsbuku 20 zł. 110.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 105.50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65.—, Ofen 40 zł. 225.—, Palfy 40 zł. m. konw. 189.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 19 zł. 51.—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 30.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 218.—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 110.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 185.40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505.—

Berlin, dn. 22 lutego. Banknoty austriackie 85.05. Spirytus —.

Paryż, dn. 22 lutego. Trzy procentowa renta 97.10 mąka 29.70. Usposobienie:

Wiedeń, d. 23 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 641.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 775.—, Akcje Anglo banku 304.—, Akcje Unionbanku 547.—, Akcje Landerbanku 419.—, Akcje Bankvereinu 536.75 Akcje Boden credit 1066.—, Akcje gal. Banku hipot. 569.—, Akcje kolei państwowych 674.—, Akcje kolei państwowej 144.75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 425.—, Akcje kolei pól. 5295.—, Akcje kolei czern. 574.—, Akcje Alpiny 633.75, Akcje Rima Mursny 534.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2554—2565 Akcje Fabryki uroni 518.—, Akcje tur. tyton. 415.50 Akcje gal. karp. Tow. naft. 517. Obligacje węgierskie indemn. 94.90 Renta majowa 97.75 Austr. Renta koronowa 97.70 Węg. Renta koronowa 94.20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.60, 4 proc. listy Banku hip. 94.75, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98.40, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 96.75, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.—, Losy tureckie 186.—, Mark. 117.63, Ruble 251.50, Kresaty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 91.70

Usposobienie silne, ruch spokojny. Akcje kolei państwowej bardziej ożywione.

Wiedeń. (Tel. wł.) Brak chęci do interesu zaznaczył się i w dniu wczorajszym; tendencja mimo to, łącznie z innymi notowaniami zagranicznymi zachowała usposobienie przyjazne. Kursy w porównaniu z dniem wczorajszym wykazały pewną wyższkę. Przyjazna tendencja i spokojny przebieg przetrwał do zamknięcia.

Berlin, dnia 23 lutego. 1 rzy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 201.60, Staatsbahn 144.—, Disconto Comandit 175.10, Berlin. Tow. handl. 159.—, Laura 213.25, Bohumery 200.—, Kolej połudn. wschodnio-bruska —, Rubel za got. 214.—, Kolej warsz.-wied. 106.50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 130.75, Losy tureckie 146.25 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 197.90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 26.10, Kolej Henry 119.40 Niemiecki bank narodowy 114.40 Kanada Profertad 142.20, Akcje żegluga hamburskiej 117.20, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 286.25 3/4 proc. renta rosyjska z r. 1894 73.50, 3/8 proc. renta rosyjska 73.30 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 82.—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 93.90 Rheinische Stahlwerke 168.75 Geisenkirchen 183.50.

Berlin, dnia 23 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 201.60, Staatsbahn 144.—, Lombardy 26.10, Disconto Comandit 175.10, Ruble 214.—. Tendencja: silna.

Frankfurt, dnia 23 lutego. Wczorajsza giełda wczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.50, Austr. renta złota 98.85, Austr. akcje kredytowe 201.60, Staatsbahn 143.90 Lombardy 26.— 4-proc. austr. renta koronowa 97.60. Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 22 lutego. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.49 do 11.50, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 9.90 do 9.91. Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.24 do 10.25, Zyto na październik od 8.59 do 8.60, Owies na kwiecień 1908 r. od 7.66 do 7.67. Owies na październik od 0.— do 0.—, Kukurudza na wrześ. sień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.57 do 6.58 Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od 16.40 do 16.50. Pogoda: deszcz.

Ogłoszenie licytacji.

Dyrekcja Zakładu sierót i ubogich fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu przyjmuje oferty na całoroczną dostawę:

- 6800 kg. nafty
- 1400 kg. piroliny

- 1) Ceny rozumieją się loco magazyn Zakładu netto.
- 2) Termin do wnoszenia ofert 15 marca 1908.
- 3) Wraz z ofertami należy nadesłać do Zakładu próbki.
- 4) Wadyum wynosi 10 proc., kaucya 15 proc. ogólnej wartości.
- 5) Dostawa odbywa się w miarę zapotrzebowania na każdorazowe zamówienie.
- 6) Oferty zaopatrzone mają być stemplem na 1 k. i nadsyłane do Zakładu w Drohowyżu.
- 7) Licytacja odbędzie się dnia 16 marca 1908 r. w Zakładzie w Drohowyżu.

We Lwowie dnia 21 lutego 1908.

KURATORIA.

2309

Największy wybór, najlepszych

Maszyn do szycia i haftu

poleca 113

zaszczytnie znana firma

Józefa

IWANICKIEGO

Lwów

Hotel Żorża.

Kurs haftu bezpłatnie.

Cenniki franco i gratis.

Agentami się nie postępuje.

Maszyny do wyrobów pończoszkowych i trykotowych.



WIELKI

amerykański młyn

do mielenia pszenicy

(TOWARZYSTWO AKCYJNE)

z olbrzymią produkcją poszukuje na wschodnią Galicję dzielnego fachowego ZASTĘPCY. Osoby z wydatną kaucją, zechcą swe oferty wraz z poleceniami nadesłać pod adresem: S. C. 2140 Haasenstein et Vogler (Jaulus et Co) Budapeszt. 444

Źródło konsumcyjne

dom komisowo-handlowy Lwów, Dominikańska nr. 9, (obok Rynku).

Tanio sprzedaje i nabywa jakoteż w komis przyjmując wszelkie doborowe produkty wiejskie, jako to: mleko, masło, miód, owoce, drób żywy i bity, kiszki i kiełbasy dworskie i t. p.

Pośredniczy we wszelkich kupnach i sprzedażach z wykluczeniem towarów pruskich.

Artykuły w komis poruczone do ośmiu dni sprzedaje. Uprasza o łaskawe zgłoszenie jakichkolwiek artykułów do zbycia 1635

Marya i Henryk Popiel

Lwów, Dominikańska 9 obok Rynku.

GAZY NA SUKNIE MATERIE KORONKOWE, — KORONKI, WSTAŻKI, — WACHLARZE, — PONCZOCHY, — RĘKAWICZKI — SZALE TEATRALNE

— poleca najtaniej —
Ferdynand Güttler
Lwów, ulica Halicka 20.
1887

Powozy odnawia i naprawuje najtaniej FABRYKA powozów

Lickendorfa
Lwów, Żulińskiego 4.
Rzetelne kupno starych powozów i zamiana takowych za dopłatą na nowe. 2260

HERBATNIKI

znakomite, — codziennie świeże poleca 969

Jan Höflinger

Lwów, ul. Teatralna I. 8, koło kościoła OO. Jezuitów

Gorsety najnowszego kroju z racjonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana



Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“ 240

we Lwowie, Jagiellońska 6 i pasaż Hausmana.

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Zielony Sztandar

Uwagi o sprawach rolniczych

napisał **Jan Biedroń.**

1. Jak wysoko stoi kultura rolna w Galicji?
2. Większa własność, a) Speculacja ziemią, b) Parcelacja, c) Dzierżawy majątków.
3. Własność chłopstwa.
4. Jaimużna zamiast organizacji pracy społecznej i oświatowej.
5. Niższe szkoły rolnicze.
6. Kółka rolnicze.
7. Nauka rolnictwa w szkołach ludowych.
8. Krakowskie Towarzystwo rolnicze.
9. Emigracja.
10. Stronictwa a rolnictwo; a Stronictwa konserwatywne, b) Stronictwa mieszczańskie, c) Stronictwa chłopskie, d) Stronictwo socjalistyczne.
11. Rolnictwo chłopskie na Rusi.
11. Emigracja kolonizacyjna do Kanady, Stanów Zjednoczonych a Parany.

Cena 1 k. 50 hal.

Zamówienia przyjmuje:

Drukarnia Literacka w Krakowie dla Jana Biedronia.